

Michał Leksiński

Impression Designer, Patronite

Mateusz Górski

Key Account Director, Patronite

Strona | 3

Wsparcie od wszystkich, czyli od kogo? O idei crowdfundingu.

Gdybyśmy chcieli sięgnąć do początków zjawiska crowdfundingu, musielibyśmy cofnąć się ponad 20 lat w czasie. To właśnie ponad dwie dekady temu pierwsi artyści na świecie realizowali swoje projekty artystyczne na zasadzie zbiórek publicznych. Od tej pory świat finansowania społecznościowego przeżył krętą i długą drogą, by osiągnąć swój bardzo dojrzały kształt. Również jako Patronite.

Jeden z pierwszych kamieni milowych to zbiórka zespołu rockowego Marillion, który w 1997 roku otrzymał od swoich fanów ponad 60 tysięcy dolarów na realizację trasy koncertowej. Sukces ten przyczynił się do powstania 4 lata później pierwszej w pełni crowdfundingowej platformy o nazwie ArtistShare. To właśnie tam artyści i twórcy mogli zbierać fundusze na swoją działalność artystyczną. Kilka lat później Internet rodzi takie miejsca jak Kickstarter czy Indiegogo - dwa ważne filary historii finansowania społecznościowego. Pierwszy oparty jest o zasadę wszystko albo nic, czyli projekt uzyskuje finansowanie tylko w sytuacji, gdy zostaje uzbierane min. 100% kwoty. Drugi, bardziej liberalny pozwala twórcom zatrzymać środki nawet gdy zbiórka nie zakończy się sukcesem.

Kolejne lata to rozwój nowych modeli i wzorów crowdfunding. Jednym z nich jest właśnie e-mecenat, czyli wsparcie na zasadzie subskrypcji, finansowania comiesięcznego. Mecenas oferuje wsparcie, w określonej przez twórcę kwocie, co miesiąc. W zamian otrzymuje określone benefity - dostęp do ekskluzywnych materiałów, możliwość spotkań, dzieła tworzone przez artystę. Takim przykładem jest właśnie Patronite.pl – pierwsza w Polsce platforma crowdfundingowa oparta o zasady e-mecenatu. Po dwóch latach funkcjonowania na polskim rynku, ponad 1500 twórców znalazło się w serwisie. Przy jednoczesnym wsparciu ponad 15 000 aktywnych użytkowników twórcy mogą liczyć na stałe wsparcie pozwalające na rozwój swojej pasji.

Autorzy i Patroni

Pierwszym autorem, który w pełni pokazał możliwości Patronite, był youtuber, Krzysztof Gonciarz. Wzorem zachodnich youtuberów postanowił zwrócić się do swojej społeczności i - jako pierwszy w Polsce - finansować rozwój kanału dzięki jej pomocy. Reakcja widzów była niezwykła - w szczytowym momencie licznik wsparcia pokazywał 35 000 zł comiesięcznego wsparcia! Dziś, po kilkunastu miesiącach obecności na Patronite, Krzysztof zgromadził łącznie niemal 400 000 zł. Co ważne, na większą część tej kwoty składa się wiele niewielkich, jednostkowych wpłat - najpopularniejszy próg opiewał na kwotę 10 zł. Dlaczego Krzysztof Gonciarz odniósł sukces? Przez lata tworzył content wysokiej jakości i udało mu się zbudować aktywną, wierną społeczność. Te dwa elementy są podstawą wszystkich sukcesów na Patronite. Co ciekawe, rozmiar społeczności autora nie jest kluczowy - jak się okazało, nie trzeba mieć setek tysięcy czytelników czy widzów, żeby zdobyć wsparcie.

Strona | 4

Michał „Baniak” Bańka, pasjonat gier RPG, w momencie wejścia na Patronite zgromadził ok. 6000 subskrybentów na swoim youtubowym kanale. W ciągu niecałego miesiąca Patroni ufundowali mu comiesięczną pensję w wysokości prawie 5000 zł. To niemal trzykrotnie więcej niż wynosiła jego wcześniejsza, nauczycielska wypłata! Dzięki wsparciu widzów, Michał mógł w rozwinąć swoją pasję, poświęcając się jej w pełni - na cały etat.

Kluczowy w modelu crowdfundingu subskrypcyjnego jest czas wsparcia - nie wygasa ono po miesiącu czy dwóch. Katarzyna Czajka, autorka bloga „Zwierz Popkulturalny” jako pierwsza osiągnęła poziom 100 Patronów i 1000 zł comiesięcznego wsparcia. Jej konto na Patronite działa już prawie od dwóch lat - i równie długo wspiera ją kilkudziesięciu Patronów; ciągle pojawiają się też nowi wspierający. Suma ponad trzydziestu tysięcy złotych, zbieranych przez ten czas, zupełnie zmieniła oblicze bloga i otworzyła mnóstwo nowych możliwości.

Finansowanie pasji

Dzięki Patronite twórcy mogą monetyzować swoją pasję, zyskując jednocześnie niezależność - dysponują bowiem stałym, comiesięcznym zapleczem finansowym, fundowanym przez Patronów. To wsparcie pozwala na realizację niezwykłych projektów, zakup sprzętu, opłacenie kluczowych wydatków, pozwalających twórcom rozwijać się. Z kolei Patroni mogą zacieśnić relacje z autorami, otrzymując również nagrody i osobiste podziękowania. Choć - jak sami deklarują - najważniejsza jest świadomość wspierania pasji uzdolnionego twórcy. Zdecydowana większość Patronów podkreśla, że chce się odwdziżyć autorom, którzy dostarczają im wartościowe treści – całkowicie dobrowolnie i bezinteresownie.

Przyszłość w cieniu crowdfundingu?

Obecnie z Patronite korzystają przede wszystkim youtuberzy, blogerzy, rysownicy czy rzemieślnicy - ale możliwości modelu są znacznie szersze. Niemal każda osoba, która zbudowała wokół swojej „twórczości” wierną społeczność, może wykorzystać Patronite. Już teraz na platformie pojawia się coraz więcej sportowców, wolontariuszy czy startupów. Jeszcze kilka lat temu mogło się wydawać, że Polacy nie są gotowi na dobrowolne, regularne wspieranie pasji innych osób - jednak rzeczywistość całkowicie zaprzeczyła temu mniemaniu. Dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii zmienił się sposób konsumowania dóbr kultury - dziś całkowicie normalne jest płacenie za wartościowe treści, dysponujemy też narzędziami, które ułatwiają ten proces. Crowdfunding staje się filarem nowoczesnej kultury, gwarantując twórcom finansowanie, poczucie stabilności i niezależności. Jego siła bazuje na relacjach - współczesne „dzieła” budowane są wspólnie, przez twórczą symbiozę autorów i odbiorców. W najbliższych latach ten proces będzie się pogłębiał - sukcesy kampanii crowdfundingowych na całym świecie jasno pokazują, jak wielka moc tkwi w zaangażowanych społecznościach.

INFORMACJE O AUTORACH

Michał Leksiński: strateg, planer, człowiek do komunikacji. Związany z serwisem Patronite, o którym mówi, opowiada, snuje historie i sieje idee. Zawodowo związany z consultingiem w sektorze cyfrowej gospodarki. Absolwent marketingu politycznego i komunikacji medialnej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zdobywca i kolekcjoner wielu studiów podyplomowych: „Psychologii Społecznej w Praktyce”, „Praktycznej psychologii motywacji”, „London School of Public Relations”. Studiował również w Szkole Mistrzów Pióra, a od 2015 roku student kierunku „Strategiczny Wywiad Biznesowy” w Akademii Leona Koźmińskiego. Prywatnie: zafascynowany wspinaczką, alpinizmem, sztuką iluzji. Poszukiwacz adrenaliny.

Mateusz Górski: miłośnik słów, zafascynowany potęgą dobrze skonstruowanego komunikatu. Jako dziennikarz współpracował z kilkoma stacjami radiowymi, by następnie porzucić fale eteru dla marketingu. Aktywny lektor, eksperymentujący głosem z widoczną (słyszalną?) przyjemnością. Nałogowo raczy się yerba mate, poszukując coraz to dziwniejszych gatunków i mieszanek. Związany z serwisem Patronite, w którym zajmuje się koordynacją najważniejszych projektów, współpracą z kluczowymi Twórcami, komunikacją wewnętrzną i dostarczaniem solidnego ładunku kreatywnych pomysłów!